GŁOS POMORSKI

Nr. 48 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) Numer pojedyńczy 200 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **4500** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **5100** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 6060 mk., do Niemiec 7880 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat. Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe. **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysckości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 200 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 800 mk., wśród tekstu 1000, za tekstem 650 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosć za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 1-go marca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

W SPRAWIE POSELSTWA NIEMIECKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Zachowanie się poselstwa niemieckiego w Polsce wywołało następującą interpelację posłów Związku Ludowo Narodowego do prezesa Rady Ministrw i ministra spraw zagranicznych, które będzie dziś zgłoszone do laski marszałkowskiej.

Wychodzaca w Poznaniu gazeta „Posener Tageblatt" w nr. 37 z dnia 16 lutego br. komunikuje, że poselstwo niemieckie w Warszawie zebrało 1361 miljonów marek na „ofiary" w okupacji francuskiej w zagłębiu węglowem nad Ruhrą, a więc na popieranie oporu i walki z rządem i narodem francuskim.

Wobec istnienia konwencji i ścisłego sojuszu politycznego i gospodarczego pomiędzy Francją a Polską fakt tego rodzaju jest jawnym uchybieniem obowiązujących zwyczajów międzynarodowych, kompromitujących Polskę wobec zagranicy i mógłby uprawniać do kwestjonowania wartości zaciągniętych przez naród polski zobowiązań względem sojuszniczki Francji.

Wobec powyższego interpelanci zapytują p. prezesa Rady ministrów i p. ministra spraw zagranicznych jakie z tej sprawy wyciągną konsekwencje w stosunku do przedstawicielstwa niemieckiego i jak postąpić zamierzają na przyszłość, aby tego rodzaju lekceważenie zwyczajów międzynarodowych przez obce poselstwo usunąć.

Z Sejmu.

Nowela do ustawy o podatku dochodowym. — Dalsze wnioski w sprawie drożyzny.

Warszawa, 27. 2. (Pat.) Na 17-tym posiedzeniu Sejmu po załatwieniu interpelacji, spraw formalnych i odesłaniu w pierwszem czytaniu do komisji o kredycie skarbu Państwa w P. K. K. P. szeregu ustaw przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowej o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Referował p. Byrka (P. S. L.). Nowela wprowadza między innemi następujące zmiany: podnosi kwotę dochodu wolnego od podatku ze 180 000 do 2 miljonów marek, rozszerza zakres podatków niepotrącalnych przy obliczaniu dochodów na podatek od wzbogacenia się oraz na daniny państwowe i zrywa z dotychczasowem opodatkowaniem dochodów z akcji papierów dywidendowych, następnie dostosowuje wysokość tantjem do zmienionych warunków życiowych i podatek od tantjem wprowadza wówczas, gdy tantjemy przekraczają sumę 200 000 marek. Następnie znosi subkomitety szacunkowe oraz znosi przepis, że sprzeciw przewodniczącego komisji uchyla obowiązek płatnika zapłacenia podatku nawet w tej części, która nie była zakwestionowana i ułatwia następnie płacenie podatków przez wprowadzenie pośrednictwa P. K. K. P. Dalsze artykuły ustalają stopień dochodów i pracy zarobkowej. Chodzi o to, by skarb wobec spadku marki nie poniósł strat na skutek opóźnienia w uiszczaniu podatków. Minister skarbu proponował wziąć za wskaźnik ceny żyta. Komisja skarbowa uważała ten wskaźnik za nieodpowiedni i w myśl wniosku p. Diamanda za podstawę obliczenia wskaźnika przyjęła ceny hurtowe, notowane przez Główny Urząd Statystyczny. Przy podatku za pobory służbowe i pracę najemną wskaźnik ustala się w okresie kwartalnym. Następnie komisja przyjęła rezolucję, wzywając ministra skarbu do udzielenia urzędom podatkowym, aby ściśle stosowały postanowienia ustawy, w myśl, których podstawą do obliczenia dochodów są zeznania płatnika i udzielone przez niego wyjaśnienia. Wnioski mniejszości opiewają: wniosek posła Farbsteina (kl. żyd.) aby kwotę dochodu wolnego od podatku podnieść ze 180 000 do 3 miljonów marek, zamiast do 2 miljonów marek, jak proponuje komisja i drugi — posła Kwiatkowskiego (Chad.), aby tę samą sumę obniżyć do 1 miljona marek i aby przy dochodach 115 miljonów marek stopa procentowa wynosiła 40 a nie 25, jak przewiduje nowela. Referent w imieniu komisji sprzeciwia się tym poprawkom.

Przemawiali posłowie Kwiatkowski (Chad.), Chądzyński (N. P. R.), Gościcki (Zw. L. Nar.), Farbstein, Kiernik (P. S. L.), i Pączek (P. P. S.), zgłaszając poprawki i zmiany do poszczególnych artykułów.

Następnie Izba odrzuciła wniosek p. Kwiatkowskiego o odesłanie ustawy do komisji, wobec tego dyskusja toczyła się dalej. Przemawiali posłowie Pączek i Romocki (Ch. D.) i wiceminister skarbu Markowski, który oświadczył się między innemi przeciwko zwolnieniu z dniem 1 kwietnia od podatku dochodowego wszystkich 5 kategorji płatników, uważając to za znaczny uszczerbek skarbu.

Mówił jeszcze referent poseł Byrka, który zestawił wszystkie zgłoszone poprawki i zajął wobec nich odpowiednie stanowisko. W głosowaniu przyjęto nowy artykuł, proponowany przez posła Kiernika, aby przy obliczaniu dochodów z gospodarstw rolnych mniejszych niż 15 ha przyjmowano dochody w wysokości nie przekraczającej wysokości 2 centnarów żyta z morga po cenie przeciętnej z roku 1922. Przyjęto dalej poprawkę w duchu zgłoszonych poprawek przez pp. Romockiego, Pączka, Chądzyńskiego i Kwiatkowskiego, a mianowicie, że od 1 kwietnia br. nie płaci podatków najniższych 5 kategorja płatników, których dochody roczne są mniejsze obecnie od 5 miljonów marek. Wreszcie na wniosek posła Putka (Wyzw.) podniesiono skalę dodatków do podatku dochodowego, od dochodów osób fizycznych i spadków nieobjętych.

Całość ustawy przyjęto w drugiem czytaniu.

Wśród wniosków zwyczajnych wpłynął między innymi wniosek posła Pragiera (P. P. S.) w sprawie **wniesienia przez rząd projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych** oraz wniosek posła Langiera o załączenie wolnej Wszechnicy warszawskiej do rzędu szkół akademickich.

Następnie wpłynął od rządu **wniosek nagły z ustawą w sprawie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą.** P. marszałek zawiadomił, że ze względu na nagłość sprawy dopuszcza wyjątkowo, aby sprawę tę odesłano w pierwszem czytaniu do komisji prawniczej.

Następnie poseł Daszyński (P. P. S.) motywował **nagły swój wniosek w sprawie drożyzny.** Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji budżetowej i drożyźnianej. Przypominamy. że pierwszy wniosek nagły w sprawie drożyzny wniósł w Sejmie, zaraz po otwarciu nowego Sejmu poseł Gdyk z Chrześcijańskiej Demokracji, i jeżeli rzad powziął pewne postanowienia w sprawie ograniczenia wywozu i udzielenia pożyczek spółdzielniom i komunom na zakup środków pierwszej potrzeby, to zawdzieczać to należy właśnie owej akcji naszego klubu sejmowego. Red).

MARSZAŁEK TRAMPCZYŃSKI OBYWATELEM HONOR. POZNANIA.

Warszawa, 27. 2. (Pat.) W dniu 26 bm. delegacja rady miasta Poznania z p. Ratajskim na czele wręczyła p. marszałkowi Sentu Trampczyńskiemu dyplom członka honorowego.

PROCES MORDERCY METROPOLITY.

Warszawa. (Tel. włas.) W sobotę o godz. 12 w południe przywieziono w karetce więziennej z Pawiaka do sądu okręgowego, mordercę metropolity prawosławnego, archimandrytę Łotyszenkę. Nosił on już cywilne ubranie, ostrzygł długie włosy i brodę.

Wiceprezes sądu okręgowego wręczył mu akt oskarżenia. Morderca zażądał kopii aktu w przekładzie rosyjskim. Na zapytanie, czy życzy sobie obrońcy z urzędu, czy będzie miał z wyboru, odpowiedział, że jeszcze nad tem się zastanowi.

Sprawy Polsko-Litewskie w komisji spraw zagranicznych.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Skrzyński stwierdził, że zagadnienie polsko-litewskie obejmuje trzy kwestie, a mianowicie: 1) sprawę podziału pasa neutralnego, 2) sprawę mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie i mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie i 3) kwestię Kłajpedy.

Co do pierwszych poprosił o wygłoszenie referatu obecnego na komisji delegata rządu przy Lidze Narodów p. Askenazego.

P. Askenazy dał historyczny rzut oka na rozwój sporu polsko-litewskiego. Uczynił to w sposób niezwykle rozwlekły- nużący, a przytem nerwowy, z powtarzaniem się co chwila, z przerwami częstemi z powodu zawodzącej go pamięci, choć miał dyspozycję referatu i wszystkie materjały przygotowane przed sobą. Dziwić się też należy. że jako dyplomata używał o osobach i stosunkach na zachodzie zwrotów. które na tem miejscu ze zrozumiałych względów powtórzyć nie możemy.

Sposób referowania p. Askenazego przed sejmową komisją spraw zagranicznych był niesłychanie negliżowy, posiłkujący się wyrażeniami: „świsnąć", „zerżnąć" „wygarnąć", „niech go Pan Bóg ma w swojej opiece" itd. To też ogólne wrażenie była bordzo wątpliwe, nawet ze strony posłów lewicowych.

Historyczny ruch oka nie dał szczegółów nowych. Z ostatniego zaś okresu p. Askenazy podkreślił, że delegacja litewska sprzeciwiła się stanowczo podziałowi pasa neutralnego i żądała oddania sporu albo Radzie ambasadorów, albo trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, albo arbitrażowi. Delegacja polska natomiast godziła się zasadniczo na podział, żadała go nawet, ale na następujących warunkach:

1) że podział będzie uwzględniał warunki etnograficzne pasa neutralnego, 2) że pas będzie podzielony mniej więcej na połowę i 3) że kolej Grodno—Wilno będzie zasłonietą pasem conajmniej 4 klm. szerokim (tylko!)

Żądania polskie szły w kierunku podziału odcinka zachodniego pasa neutralnego (od Oran do Wilji) w ten sposób. żeby południowa część przypadła Polsce, a północna Litwie, delegacja polska domagała się przyznania środkowego odcinku (od Wilji do Oszmian) Polsce, a godziła się na odstąpienie północnego odcinku (od Oszmian do granicy łotewskiej) Litwie.

Tymczasem linia Saury oddaje prawie cały odcinek środkowy Litwie, choć jest tam tylko 20 proc. Litwinów, a 80 proc. Polaków.

P. Askenazy podkreślił. że linja Saury jest tylko tymczasową linią delimitacyjną i że delegacja polska zatrzegła sobie rewindykację gmin polskich leżacych poza tą linją na rzecz Polski, gdy sprawa będzie ostatecznie decydowana przez Radę Ambasadorów.

Przeciw prawu.

Coraz częściej pojawiają się w pismach wiadomości o pojedynkach, odbywających się, czy to między posłami, czy oficerami itd. Gazety publicznie i jawnie konstatują fakty różne, wymieniaja nazwiska pojedynkujących się i świadków, a nie słychać, ażeby prokuratorja ściągała pojedynkowiczów w myśl praw, które istnieją na obszarze wszystkich trzech byłych zaborów. Społeczeństwo z natury rzeczy dziwi się, że istnieją uprzywilejowane sposoby usiłowanego zabójstwa, których sądy nie ścigają i nie karzą. Każdego prostego człowieka, który obrażony przez drugiego wymierzył sobie sprawiedliwość czy to pięścią czy laską, skrupulatnie zamyka się do aresztu.

Tego podwójnego wymiaru sprawiedliwości zrozumieć trudno. My Polacy — katolicy zwłaszcza żadna miarą zgodzić się nie możemy na to, ażeby w społeczeństwie polskiem mania pojedynkowania się wezbrała i była popierana bezkarnością. Wiadomą każdemu jest rzeczą że Kościół katolicki zabrania pojedynków i uczestniczenia w nich, a dla zaznaczenia ważności przestępstwa wszystkich uczestników specjalnemi obkłada karami kościelnemi.

My tedy katolicy jesteśmy zasadniczemi i bezwzględnemi przeciwnikami pojedynków i dlatego tem więcej nas dziwić musi, gdy się słyszy, że ludzie, którzy w świecie katolickim poważne mają stanowisko nie znajdują tyle cywilnej odwagi, ażeby zakusom pojedynkowym energicznie się przeciwstawić.

Kościół katolicki zupełnie słusznie zasadniczo zabrania pojedynków. Jeżeli prawa jakieś zostały naruszone, powinno się dochodzić sprawiedliwości w drodze sądu, a winny powinien otrzymać surową karę. Nikomu zaś niewolno wymierzać sprawiedliwości samemu zwłaszcza we formie targnięcia się na życie. Jest to forma możliwie najwięcej niesprawiedliwa, bo narażająca na stratę życia także niewinnego. Chyba że się pojedynki tak pięknie urządza, że one nikomu szkody na zdrowiu nie przyniosą, mianowicie, jeżeli warunki pojedynku są tego rodzaju, że postrzelenie kogośkolwiek jest dziełem chyba nieszczęśliwego wypadku. Aleć wówczas pojedynek, który na zewnątrz wobec ludzi ma być dowodem narażenia życia w obronie honoru, staje się czczą komedją, która się kończy kilku dziurami w powietrzu i doskonałem śniadaniem, wydanem dla sekundantów.

Tam zaś, gdzie pojedynek urządza się na serjo dziwnym zbiegiem okoliczności przeważnie tak się układa, że zastrzelonym został zwykle nie ten, co zawinił, lecz akurat obrażony. I to wszystko nazywa się ratowaniem honoru. Przyznać należy, że obecne ustawodawstwo do pewnego stopnia pobłaża pojedynkom przez to, że nie przewiduje dotąd dostatecznie ciężkich kar za obrazę czci i krzywdy niematerialnej i nie daje dostatecznego zadosyćuczynienia obrażonemu na honorze. W tym kierunku zatem powinny iść usiłowania stronnictw katolickich, a zwłaszcza Chrześcijańskiej Demokracji aby

1) zasadniczo zabronić pojedynków zarówno wśród oficerów, jak i innych osób,

2) pojedynkowanie się tak traktować i karać jak usiłowane zabójstwo,

3) wydać surowe prawa w obronie czci i utworzyć sądy honorowe, posiadające prawo śledztwa i przesłuchiwania świadków pod przysięgą oraz wydawania orzeczeń karnych, które człowieka, co się dopuścił obrazy drugiego, ukarzą dotkliwie w taki sposób, ażeby się nauczył szanować cześć drugiej osoby. Chrześcijańska Demokracja w pierwszym rzędzie musi i powinna zająć się tą sprawą, ażeby usunąć z życia naszego zabytk barbarzyństwa i dążności przeciwkatolickich a z drugiej strony utorować drogę chrześcijańskiej sprawiedliwości, której zadaniem powinna być obrona nietylko praw materjalnych człowieka, ale także dóbr jego idealnych i duchowych. Chrześcijańska Demokracja, która wzięła sobie za zadanie dążenie do przewagi ducha chrześcijańskiego nad materjalizmem, musi dążyć do tego, aby wziąć pod obronę wszystko to, co jest zgodne z chrześcijańskim duchem a zasadom chrześcijańskim także za pomocą prawodawstwa zapewnić należyte poszanowanie. Skoro więc pojedynek zabronionym jest w chrześcijaństwie, potrzeba praw, które zapewnią chrześcijańskiej obronią.

Jak w wysokim stopniu sprawy takie oddziałają na stosunki w całem społeczeństwie, dowodem jest rozważenie chociażby następującej sytuacji.

Przypuśćmy że uzna się zasadę i prawa pojedynków wśród oficerów. Jakiż to będzie miało skutek? Otóż ten, że

1) każdego oficera zmuszać się będzie wbrew przekonaniom jego do pojedynku, jeżeli bylejaki błazen po pijanemu go obrazi. Jeśli oficer przyjęcia pojedynku odmówi, wydali go się z armji za czyn niehonorowy, chociażby to był człowiek najwaleczniejszy, najzdolniejszy i najpożyteczniejszy dla wojska.

2) dopuszczenie mniej lub więcej wyraźne pojedynków będzie miało ten skutek, że korpusu oficerskiego unikać będą katolicy z przekonania, chcąc być posłusznymi nakazom Kościoła katolickiego. Oficerowie zaś katoliccy co mimo to pozostaną w armji, będą zniewoleni do przekraczania przykazania kościelnego i oczywiście, o ile w nich przeważy nacisk praw niezgodnych z katolickiemi zasadami, zatracą powoli poczucie katolickie i odsuną się od Kościoła.

Znaną jest rzeczą, że zwycięscami w wojnie światowej byli oficerowie franc., którzy prawie wszyscy znani są z prawowierności katolickiej i ścisłego stosowania się do praw Kościoła. Zaiste armja francuska nieźle wyszła na tem, że posiadała oficerów — katolików z przekonania i praktyki. Czy armja polska i społeczeństwo polskie źle wyjdzie na tem, jeżeli się dostosuje do praw moralnych Kościoła katolickiego?

Chadek.

Z komisji sejmowych.

O zniesienie przywilejów dla rolnictwa. — Sprawa zatargu polsko litewskiego.

Komisja do walki z drożyzną pod przewodnictwem p. Arciszewskiego uchwaliła odroczyć dyskusję w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 5 sierpnia 1922 r. Pozatem rozpatrywała w dalszym ciągu wniosek, opracowany przez podkomisję dla walki z drożyzną. Przyjęto do wiadomości oświadczenie komisarzas Hartleba według którego tytoń nie należy od artykułów pierwsz. potrzeby.

Sejmowa komisja dla spraw zagranicznych pd przewodnictwem p. Dąbskiego wysłuchała referatu delegata polskiego przy Lidze Narodów prof. Askenazego, który przedstawił historję zatargu polsko-litewskiego. Mówca dał genezę pasa neutralnego i przedstawił sprawę likwidacji tego pasa na sesjach Ligi Narodów w styczniu i maju br. uwydatniając zaciętą walkę Litwinów, występujących przeciwko zniesieniu pasa neutralnego. Prof Askenazy scharakteryzował sprawę uznania Litwy de jure i wskazując na przebieg w Lidze Narodów sprawy ochrony mniejszości polskiej na Kowieńszczyźnie, przedstawił kroki rządu litewskiego, zmierzające do postawienia Polski w stan oskarżenia. Wreszcie mówca zakomunikował szczegóły, dotyczące przeprowadzenia zajęcia pasa neutralnego. Minister p. Skrzyński zakomunikował komisji tekst noty mocarstw sprzymierzonych, która w sprawie Kłajpedy zwraca szczególną uwagę na art. 3, dotyczący równouprawnienia państw zainteresowanych oraz na art. 6 zapowiadający statut i konwencję, od przyjęcia których przez Litwę zależne będzie uznanie suwerenności litewskiej nad obszarem Kłajpedy. Następnie p. minister mówił o okolicznościach towarzyszących wyjazdowi delegata polskiego z Kłajpedy.

*

PRASA FRANCUSKA O KONFLIKCIE POLSKO-LITEWSKIM.

Paryż, 27. 2. (Pat-Havas). Cała prasa francuska wyraża jednomyślnie uznanie dla pokojowej postawy Polski w konflikcie polsko-litewskim, dotyczącym pasa neutralnego. Do opinji tej przyłącza się także „Populaire", w którym Andre Pierre pisze: Należy wyrazić uznanie dla pokojowej postawy rządu polskiego w odpowiedzi na litewskie prowokacje. Jeżeli sytuacja, mówi dziennik pozostanie nadal naprężona, to winę tego należy przypisać Radzie Ambasadorów.

Po wizytacji p. min. Łopuszańskiego.

Warszawa. (Tel. własn.) „Przegl. Wiecz." donosi: W dniu wczorajszym powrócił z tygodniowego objazdu inspekcyjnego po obszarze kuratorjum szkolnego pomorskiego wiceminister oświaty p. T. Łopuszański.

Jak się dowiadujemy, stan tamtejszego szkolnictwa zrobił na p. ministrze Łopuszańskim bardzo pomyślne wrażenie.

Zarówno pod względem unifikacji, jak też ujednostajnienia systemu szkolnego, zależnie od wskazań centralnych władz oświatowych, szkolnictwo pomorskie znajduje się w pomyślnej sytuacji.

Zacierają się również prawie wszędzie odrębności i niechęci międzydzielnicowe i ginie dawna nienawiść do „galicyjaków z Kongresówki."

POSIEDZENIE SEJMU.

Warzawa, 28. 2. (Tel. włas.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu głównym przedmiotem obrad była nowela do ustawy o podatku dochodowym. Jest to jedna z wielu ustaw, mających na celu ustanowienie wysokość podatku w stosunku do wymagań obecnych. Przebieg posiedzenia był spokojny, rozprawy rzeczowe, pozbawione pierwiastków politycznych.

Podkreślić należy uchwalenie poprawki, której domagali się Chrześc. Dem. i Zw. Lud. Nar. na komisji skarbowej. Poprawka ta w komisji przepadła wskutek opozycji lewicy. Poprawka ta opiewa, że od podatku dochodowego zwolnieni są ci, których dochód wynosi do 600 000 wyłącznie.

Poseł Kwiatkowski (Chrz. Dem.) wniósł poprawkę, aby stopa procentowa podatku dochodowego od sumy ponad 115 milionów marek wynosiła 40 proc. i zaproponował, aby ustawę całą oddano do komisji na przeciąg tygodnia. Wniosek ten upadł, ale poprawka została uchwalona głosami stronnictw robotniczych przeciwko głosom Związku Lud.-Nar., klubu Chrześc. Nar. (Dubanowicza) i „Piasta".

Pierwszy raz zabrał głos niedawno wypuszczony z więzienia poseł komunistyczny Królikowski. Licytował on wszystkie poprawki, żądając, aby wolni byli od podatku dochodowego wszyscy, którzy nie posiadają nieruchomości. Oświadczył on przytem, że partja komunistyczna użyje wszystkich wpływów, aby robotnicy tych podatków nie płacili.

SPRAWA WSCHODNICH GRANIC POLSKI.

Warszawa, 28. 2. (Tel. włas.) Według doniesień z Paryża, dzisiaj należy się spodziewać odpowiedzi rządów państw sprzymierz. na notę rządu polskiego w sprawie uznania wschodnich granic Polski.

HIPOTEKI NIEMIECKIE W B. ZABORZE PRUSKIM.

Dnia 21 bm. została zawarta w Berlinie umowa między dyrektorem dr. Konopińskim, działającym w imieniu Banku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, a koncernem niemieckich banków hipotecznych. Wiederaufbaugesellschaft für Realkredit, na mocy której 14 banków należących do tego koncernu odstępuje wspomnianemu bankowi polskiemu za cenę 630 miljonów marek niemieckich wszystkie hipoteki, ciążące na nieruchomościach byłego zaboru pruskiego, oraz wszelkie pretensje do związków komunalnych tego zaboru pruskiego, oraz wszelkie pretensje do związków komunalnych tego zaboru wraz z odnośnemi aktami, planami i dokumentami. W rachubę wchodzą hipoteki i wierzytelności komunalne następujących banków: Berliner Hypothekenbank, Deutsche Grundkredit-Bank, Deutsche Hypothekenbank w Berlinie, Deutsche Hypothekenbank w Meiningen, Frankfurter Hypothekenkredit-Verein, Hypothekenbank w Hamburgu, Königsberger Bank, Mecklen[illegible] Wechselbank, Preuss. Zentral-Boden-Kredit-Aktien-Gesellschaft, Preuss. Hyphtheken Aktien-Bank, Pruss. Pfandbrief-Bank, Rhein.-Westf. Boden-Kredit-Bank, Schlesische Boden-Kredit-Aktien-Bank.

PAN KOMISARZ HARTLEB MÓWI...

Warszawa, 27. 2. (Pat) Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. Tadeusz Hartleb złożył przedstawicielowi Pat.'a następujący komunikat: Wobec bałamutnych i nieścisłych wiadomości w sprawie wywozu jaj oświadczam że sprawa wywozu jaj n ażądanie Ministerstwa Rolnictwa jest przedmiotem obrad w głównym urzędzie przywozu i wywozu przy udziale mego delegata celem położenia tamy sztucznemu podbijaniu cen na jaja. Wobec nadziei eksporterów na wywóz podaję do wiadomości, że w ciągu najbliższych 6 tygodni żadne pozwolenia na wywóz nie będą udzielane. Dopiero po świętach Wielkiejnocy nastąpi decyzja co do terminu i ilości wywozu. Ilość ta będzie ograniczona

POD UWAGĘ NASZYM BOLSZEWIKOM.

Miljony w złocie na kochanki i spekulację, gdy miljony ludzi umierają z głodu.

Ryga, 28. 2. (Pat.) Sztokholmska gazeta „Stokholm Tidningen" zamieszcza senzacyjne wiadomości o wynikach rewizji, tyczących się działalności głównych matadorów bolszewizmu, a dokonanej przez komisję 3. międzynarodówki. Komisja ustaliła, że Zinowjew kupił swej przyjaciółce niezmiernie cenną kolję brylantową. Radek nie mógł usprawiedliwić się z 2 400 000 rb. w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w Egipcie, Bułgarji i Turcji.

W rzeczywistości pieniądze te miał on wydać na zakup akcji wielkiego przedsiębiorstwa, w którem zainteresowany jest również Trocki.

Finowie Anno i Rachia przywłaszczyli sobie zgóry 1 miljon rubli w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandji.

*

DEMONSTRACJE PRZECIW DYREKTORJATOWI W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda, 27. 2. (Pat.) Wczoraj po południu odbyły się tu wielkie demonstracje uliczne, zainicjowane przez bezrobotnych, do których przyłączyli się następnie robotnicy rozmaitych przedsiębiorstw. Demonstracja skierowana była przeciwko nowemu dyrektorjatowi krajowemu z powodu skasowania tanich składnic chlebowych. Demonstranci udali się przed gmach dyrektorjatu a następnie do elektrowni i stoczni, gdzie do demonstrantów przyłączyli się pracujący tam robotnicy. Demonstranci wysłali do dyrektorjatu delegację w celu przedstawienia żądań. Wówczas przed gmach dyrektorjatu przybył oddział policji litewskiej, który dla odstraszenia demonstrantów dał salwę karabinową w powietrzu i aresztował znaczną ilość osób. Tłum rozproszono. Demonstranci zebrali się następnie na nowym rynku, gdzie zaczęli śpiewać niemieckie pieśnie patrjotyczne. Władze wysłały przeciwko demonstrantom oddział huzarów, który rozpędził tłum. W mieście panuje ogólne wzburzenie. Robotnicy elektrowni i stoczni zastrajkowali.

Giełdy.

Warszawa, 27. 2. Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych 48 500, marki niemieckie 1.90, Londyn 212 000, Paryż 2 915, Szwajcarja 8 725. Papiery procentowe: 4½ procent. Tow. Kredytowego Ziem. 58.75 marek, Miljonówka 1 715. Akcje: Firley 14 700, H. Cegielski 119 000 Lilpop 81 000, Rudzki 47 500, Starachowice 43 750, Żyrardów 1 725 000, Polbal 4 000.

Ceny złota: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za rubla złotego 22 713—22 192 marek polskich, za markę złotą 10 517—10 276 marek polskich, za złotą koronę austrjacką 8 944—8 739 marek polskich, za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8 519—8 323 marek polskich, za gram czystego kruszcu 28 673 marek polskich.

W WARSZAWIE	W GDAŃSKU
Mrk. (niem.) 1,90	(pol.) 48–49
Dolar 48500-50500.	Dolar 22250-22750

Notowań giełd poznańskich nie podajemy ponieważ dzisiaj nie nadeszły.

Listy z Paryża.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego".)

Paryż, 16 lutego.

NOWA MANIFESTACJA PRZYJAŹNI.

Dług polski. — Świeża pożyczka. — Posiedzenie parlamentu z dnia 14 bm. — Wartość nowego dowodu przyjaźni francusko-polskiej.

Przyjaźń w życiu pojedyńczem opiera się na uczuciu, które bierze swój początek ze zbieżności upodobań i dążności. Jednak przyjaźń jest objawem krótkim lub czczą rzeczą, jeżeli nie wzbudza potrzeby ofiary lub tej ofiary nie uzasadnia.

Podobnie jest i w życiu narodów. Przyjaźń pomiędzy dwoma narodami opiera się nie na „wspólnym interesie", — wyrozumiewanym przez tego czy innego męża stanu ale na rzeczy o wiele dostojniejszej, na zbieżności dążeń cywilizacyjnych tych narodów, a co z tego dopiero wypływa i na wspólnocie interesów. Tylko taka przyjaźń jest przyjaźnią trwałą, każda inna jest wymysłem sztucznym i kombinacją na krótką metę.

Przyjaźń francusko-rosyjska jest typowym przykładem sojuszu „nieprawego", który dziś rozsypuje się w gruzy. Berlin jest raczej ośrodkiem konserwatywnej, a raczej kontrrewolucyjnej, myśli rosyjskiej, Paryż zaczyna się do tego stanu rzeczy przyzwyczajać. Przyjaźń polsko-francuska jest typem prawdziwej przyjaźni, o czem my Polacy, w chwili naszego narodowego nieszczęścia, nie zapominaliśmy.

Prawdziwa przyjaźń wymaga obustronnych ofiar. Ze strony naszej sojuszniczki mieliśmy już tego kilkakrotne dowody.

Przedewszystkiem więc w 283 miljonowym, w dolarach, długu zewnętrznym Polski, Francja uczestniczy w wysokości 1 miljarda franków, czyli mniej więcej jednej trzeciej. Dług ten jest tego rodzaju, że w razie umorzenia długów Francji przez mocarstwa, Francja umorzy dług Polski. Oświadczył to wyraźnie na zebranie posła Ferdynanda Engerand przedwczoraj w Izbie francuskiej prezes ministrów Poincare a my to sobie we wdzięcznej pamięci dobrze zachowamy.

Przedwczoraj właśnie miał miejsce drugi objaw ofiarności przyjaznej dla Polski ze strony Francji. W parlamencie obradowano nad udzieleniem Polsce 400 miljonów franków pożyczki. Jest to suma poważna, równająca się wysokości uchwalonego niedawno w Polsce prowizorjum budżetowego. Dyskusja nad tym projektem obfitowała w ciekawe momenty.

Sprawozdawca, poseł Ludwik Marin, członek porozumienia republikańsko-demokratycznego (Entente republicaine-demoratique), wyprobowany nasz przyjaciel zaproponował izbie przyjęcie wniosku jednomyślnie. W tym samym duchu przemawiał poseł Raynaldi (Gauche Republ.-Dem. — Lewica republik. demokr.), który nadto przypomniał Izbie, jakie są zasadnicze punkty porozumienia francusko-polskiego z dn. 23 marca 1921 roku, których konsekwencją jest projekt omawiany.

Punkty te paktu francusko-polskiego, warte przypomnienia są następujące:

1) Porozumiewać się we wszystkich kwestjach polityki zagranicznej;
2) Porozumieć się, mając na widoku odrodzenie gospodarcze, jako zasadniczy warunek pokoju co do wspólnej akcji i wzajemnej pomocy, które znajdą swój wyraz w konwencjach i w umowie handlowej;
3) Jeżeli, wbrew swym interesom pokojowym, oba państwa zostaną zaatakowane bez uprzedniej z ich strony prowokacji, albo jedno z państw zostałoby zaatakowane, natychmiast oba państwa się porozumiewają co do wspólnej obrony, w granicach ustalonych we wstępnej umowie.
4) Obydwa rządy porozumieją się uprzednio zanim zawrą jakikolwiek nowy układ, dotyczący Europy Środkowej lub wschodniej.

Poseł Raynaldi zakończył przemówienie swoje uwagą, że uchwalając pożyczkę Polsce jednogłośnie Francja da tem nowy dowód „przyjaźni (plusieurs fois seculaire) wielosetletniej" dla naszej ojczyzny.

Apel pp. Raynoldi i Marina został przez Izbę należycie oceniony. Ustawę o pożyczce 400-miljonowej przyjęto 487 głosami przeciwko 62 głosom socjalistów i komunistów. Komuniści głosowali, jak oświadczył ich przedstawiciel poseł Morucci, ze względów zasadniczych, ponieważ chodziło o przyznanie kredytów jakiemukolwiekbądź rządowi — chociażby francuskiemu. Socjaliści przez usta p. Moutet oświadczyli, że głosować będą przeciwko, ponieważ nie mają zaufania do polityki Poincarego.

Te uwagi drobnej grupy parlamentarnej nas nie wzruszają. Wzrusza nas natomiast ofiarność Francji, ugruntującej się pod jarzmem 300 miljardowego długu, tem bardziej że jak dotychczas z naszej strony nie mieliśmy sposobności do odwzajemnienia się.

Stefan Włoszczewski.

Doroczne Posiedzenie Rady Gospodarczej Związku O. K. Z.

W dniu 16 stycznia br. odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej Z .O. K. Z. Przewodniczył pr. Ludwik Mycielski, prezes Rady Naczelnej Związku. Posiedzenie zaszczycili swą obecnością: p. generał Raszewski i p. Stanisław Śliwiński, prezes Kooperatywy Rolnej w Warszawie. Sprawozdanie z rocznej działalności Wydziału Gospodarczego i komisji dla spraw konwencji z Niemcami złożył kierownik Wydziału p. S. Hulanicki. Dyrektor p. M. Korzeniewski przedstawił całokształt działalności Wydziału: polityczno-organizacyjnego, prasowego i kulturalno-oświatowego. Po wyczerpującej dyskusji o działalności Związku i programie na przyszłość Rada Gospodarcza uchwaliła następującą odezwę do społeczeństwa.

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA.

Stanowiąc Radę Gospodarczą Związku Obrony Kresów Zachodnich, w ciągu ubiegłego roku współpracowaliśmy w całej akcji na polu ekonomicznem i we wszystkich sprawach politycznych i narodowych z rozwojem gospodarczym związanych. Współpraca i stały kontakt doprowadziły nas do przeświadczenia, że Związek Obrony Kresów Zachodnich jest wierny swym hasłom, jako organizacja narodowa, bezpartyjna i pozakłasowa.

Łącząc w sobie ludzi wszystkich sfer społecznych i rozmaitych przekonań politycznych, Związek O. K. Z. podjął działalność tylko w tych sprawach, które są połączone z dobrem Państwa, całego narodu polskiego, wszystkich jego klas i partyj. Od tych zasad Związek w niczem nie odstąpił, dając wymowny dowód, że tam gdzie chodzi o dobro Państwa i narodu można w harmonijnej pracy połączyć różne warstwy społeczne. Pozyskaniem Rządu i Sejmu dla przeprowadzenia niezbędnych ustaw sejmowych i rozporządzeń, uświadamianiem Sejmu, Rządu i społeczeństwa co do naszych żywotnych spraw na kresach zachodnich. Związek O. K. Z. oddał Państwu naszemu, narodowi całemu, a specjalnie Kresom Zachodnim istotną usługę.

Dziś gdy cudem odzyskana wolność Ojczyzny nie zdołała niestety wywołać w dnszach polskich świętego zapału dla zgodnej współpracy, gdy zamiast, korzystając z chwilowej niemocy wrogów, tworzyć potężny gmach państwowy, który by się ostał w przyszłości możliwej nawalnicy i burzom, w walce partyj marnują się najcenniejsze siły twórcze narodu potrzeba takich organizacyi społecznych, któreby mogły skupić cały naród do zbożnej pracy narodowej, stawiającej jako jedyne zadanie i cel sprawę dobra narodu.

Na tej drodze dokonać się winno odrodzenie społeczeństwa a działalność jego stanie się państwowo twórczą i uzdrowi atmosferę życia zbiorowego.

W przeświadczeniu, że na tę drogą wszedł Związek O. K. Z. i że nią dalej kroczyć będzie, wzywamy wszystkich członków organizacyi naszych i całe społeczeństwo, iżby w poczuciu obowiązku narodowego, poparło akcję i wysiłki Związku O. K. Z., zapisując się w szeregi jego członków. Od społeczeństwa jedynie zależy utrzymanie i rozwój tej nowej naszej placówki narodowej.

Mieczysław Bilek, Wiktor Boczkowski—Boćkowski pułkownik; Kazimierz Brownsford; Dr. Stanisław Celichowski; Alfred Chłapowski, prezes Z. P. R.; Czesław Chmielewski; Dr. Tadeusz Drzażdżyński; Dr. Esden-Tempski prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej; Dr. Witold Jeszke; Kazimierz Kierski; J. Kryzan. Za Patronat Związku Pomorsk. Kółek Rolniczych z pol. Edward Mazurkiewicz; L. Mycielski; Antoni Peretiatkowicz; Dr. Jan Podkomorski; Stefan Rosiński; Seweryn-Samulski; Dr. Emil Schmidt; Dr. Zygmunt Seyda; Stanisław Śliwiński; Tadeusz Szułdrzyński; Dr. Stanisław Wachowiak; Wojciech Wieczorek, Zjedn. Zawodowe Polskie; Prof. B. Winiarski; M. Wolniewicz, prezes Izby Rzemieślniczej; Stefan Zaleski.

Zebranie Związku pracowników umysłowych w Grudziądzu.

Wczoraj odbyło się na sali Hotelu Warszawskiego zebranie agitacyjne Związku pracowników umysłowych pod przewodnictwem kol. Kamrowskiego.

Po powitaniu obecnych na sali — wypełnionej po brzegi — pracowników umysłowych obojga płci, przedstawicieli prasy i gości, wygłosił kol. Kamrowski dłuższy referat o potrzebie zorganizowania się inteligencji pracującej w związku pracowników umysłowych i o potrzebie oparcia się pracującej inteligencji o szerokie warstwy robotnicze.

Po tym referacie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której przemawiali m. in. pp. Warchałowski, Palędzki, Löffelbein, red. Chmielewski, inżynier Kunert i inni.

W odpowiedzi p. Warchałowskiemu, któremu myśl utworzenia związku pracowników umysłowych nie bardzo wydawała się być sympatyczną i który posądzał organizację będącą w zaraniu swego powstania o uprawianie polityki partyjnej, odpowiedział red. Chmielewski, że obawy jego są płonne i bezpodstawne, gdyż członkom związku przyświeca jedynie — bez względu na przynależność partyjną poszczególnych członków — myśl uregulowania warunków materjalnych i pracowniczych.

W świetnem swem przemówieniu inż. Kunert wykazał, że przemysł i handel jest w stanie uregulować pensję pracowników swych na zasadzie złota i udowodnił to na podstawie rzeczowo opracowanego materjału statystycznego. Przemówienie inż. Kunerta przyjęli zebrani hucznemi oklaskami.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do odczytania regulaminu i ustaw związku. Redakcję regulaminu i ustaw, postanowiono jednogłośnie powierzyć specjalnej komisji, złożonej z trzech osób.

Po załatwieniu jeszcze kilku spraw wewnętrznych przystąpiono do przyjęcia członków, których liczba powiększyła się wczoraj o kilkaset nowych członków z kół handlowych przemysłowych i t. p. Sprawę wyboru nowego Zarządu odłożono do następnego zebrania.

Tymczasowy skład zarządu tworzą kol. kol. Kamrowski, Kaszubowski i Palędzki.

Zgłoszenia dalszych członków przyjmuje ustnie lub piśmiennie Gen. Sekretariat Związku Pracowników Umysłowych mieszczący się przy ul. Groblowej 31 (parter). Tel. 713.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Czwartek. Albina b, Wschód słońca 6.51 zachód 5.35 Wschód księżyca 3.45 zachód 5.38.

— REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** W środę, dnia 28 lutego o godzinie 8-mej wieczorem „Urwis", po cenach popularnych.

W czwartek, dnia 1 marca po raz drugi „Czartowska Ława".

— Z TEATRU MIEJSKIEGO.** Dziś arcypogodny „Urwis", B. Katerwy po cenach popularnych. Ostatnie przedstawienie tej przepięknej, miłej komedji odbyło się wobec wyprzedanej widowni, bardzo dużo osób odeszło od kasy bez biletów w przedsprzedaży u p. Wawrzyniaka. W czwartek sztuka ludowa Gałasiewicza. „Czartowska Ława", która na premjerze doznała bardzo gorącego przyjęcia.

— SPRAWOZDANIE Z WCZORAJSZEJ PREMJERY** p. t. „Czartowska Ława" — z powodu braku miejsca — zamieścimy w następnym numerze „Głosu Pomorskiego". Nadmieniamy, że premiera wypadła pomyślnie, gra artystów, śpiewy solowe i chóralne, gra orkiestry jak i nie mniej strona dekoratywna zachęcają do uczęszczania na „Czartowska Ławę." Ł

— WYKŁAD KS. ŁĘGI W GIMNAZJUM KLASYCZNYM** w środę o godzinie 8-mej obejmie temat: „Pomorze jako samodzielne Księstwo", „Początki historyczne Pomorza" „Łączność z Polską", „Usamodzielnienie się Pomorza", „Organizacja Państwa Pomorskiego", „Ekspanzja na południe i wschód", „Książę Mestwin I" (1 200—1 220), „Świętopełk II (1 220—1 266)", Polityka Świętopełka, wojny z Zakonem, „Mestwin II (1 266—1 294)", „Przemysław, Wacław II i III".

— GŁOSY PRASY O KOHMANNIE.** Dnia 2 marca t. j. w piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Teatru Miejskiego koncert światowej sławy tenora opery frankfurckiej A. Kohmanna, najsławniejszego i najwybitniejszego z współczesnych śpiewaka oratoryjnego i wogóle estradowego. Nie od rzeczy będzie tedy, podać w skrócie garść recenzji za-

Z bliska i z daleka.

O ślubnych obrączkach.

Od wieków całych jest w zwyczaju, że przy ceremonji ślubnej wymagane pierścienie, które małżonkowie nawet najbogatsi i najmożniejsi zamieniają, jako widomy znak miłości, wierności i odddania się sobie na życie całe, jest prostą obrączką ze złota, nie ozdobioną żadnemi drogocennemi kamieniami ani bogatą snycerską robotą. Prostota ta ma oznaczać że racja bytu tego klejnotu nie leży w jego materjalnej wartości ale w błogosławieństwie, jakie mu kapłan nadaje i w jego symbolicznym znaczeniu.

W epoce jednak Odrodzenia, kiedy ludzie kochali się w bogatych klejnotach i kiedy sztuka złotnicza doszła do niebywałego rozkwitu, pierścienie ślubne, jakich wtedy używano prześcigały się przepychem drogich kamieni i wspaniałością roboty. Wielkie wrażenie zrobiło wtedy w całym świecie chrześcijańskim, kiedy królowa Maria Katolicka oddając swą rękę Filipowi hiszpańskiemu wyraźnie zastrzegła sobie, że pierścienie ślubne mają być prostą obrączką ze złota, niczem nie ozdobione, takie, jakich w dawnych czasach używano i niczem nie mają się różnić od pierścieni ślubnych najuboższych jej poddanych.

W czasach wojen i w ślad za niemi idącego zubożenia, używano śrebrnych, a nawet stalowych obrączek przy ślubach. Także w epokach gdzie krajowi groziła niebezpieczeństwo lub położenie ojczyzny wymagało szczególnej ofiaronści od swych obywateli, ludzie nawet bogaci, ofiarowywali swoje złote obrączki na potrzeby ojczyzny, sami zaś na ich miejsce przywdziewali surowe żelazne pierścienie. Tak było w Niemczech za czasów wojen wolnościowych w początkach XIX wieku, tak było u nas w epoce powstania w roku 831 i 63. To samo i dziś widzimy: wiele małżeństw, które w czasie wielkiej wojny zawarte, oddały złoto na potrzeby wojska a same użyły żelaznych obrączek do ślubu.

Zamknięty w sobie, niczem nieprzerwany, jednostojny kształt okrągłej obrączki, jest też symbolem stateczniej i nierozerwalnej miłości oraz wierności małżeńskiej.

Utarł się zwyczaj, że obrączkę nosi się na czwartym t. zw. „serdecznym palcu". Zwyczajowi temu początek dało dawne wierzenie, że do tego palca dochodzi żyła, wprost od serca prowadząca i stąd jego nazwa. Anatomja od dawna już wykazała fałszywość tego wierzenia, niemniej zaś utarty zwyczaj noszenia obrączki na serdecznym palcu przetrwał wieki. Zdaje się, że względy praktyczne przemawiają też za dalszem utrzymaniem go. „Serdeczny palec" chroniony przez dwóch swoich sąsiadów i oddalony najbardziej od kciuka, oraz wskazującego palca, którymi najbardziej przy robocie posługuje się człowiek, jest najwygodniejszym na noszenie pierścieni, oraz zabezpiecza je najbardziej przez swe położenie od zużywania się.

Jednakowoż na starych portretach i po muzeach widzimy, że noszono też w niektórych epokach pierścienie wogóle, a ślubne w szczególności na kciuku; w Anglji np. jeszcze w XVIII w. było to w zwyczaju. Także na wskazującym palcu w dawnych czasach przyjętem było noszenie ślubnych pierścieni, zwyczaje te jednak nie ostały się.

Ogólnie nosi się obrączki ślubne na prawej ręce. W Anglji jednak i we Francji nosi się je na lewej. Zwyczaj ten wprowadziła reformacja, motywując go tem, że lewa ręka, bliżej sercu jak prawa jest położona. Zdaje się że i tu oba te narody, praktyczne zawsze w swych zwyczajach, osądziły, że lewą ręką pracuje się mniej jak prawą i wzgląd natury praktycznej, jak to najczęściej się zdarza upiększył tylko wyobrażenia ludzkie uczuciową symboliką.

— — — — — — — — —

v. Baussnern pisze: „A. Kohmanna poznałem jako artystę o olbrzymiej kulturze śpiewaczej". Prof. Teodor Müller-Reuter zaznacza: „Z pośród współczesnych tenorów koncertowych należy A. Kohmanna na pierwszem miejscu wymienić". „Niederrheinische Zeitung" uważa A. Kohmanna za największego śpiewaka oratoryjnego. „Allgem. Zeitung" zaś stwierdza, że A. Kohmann wywiera niesłychane wrażenie w epizodach tramatycznych; głos jego olśniewa swą pięknością blaskiem i czystością. „Zwickauer Zeitung" porównuje głos Kohmanna do meteoru, który przebiegając przez mroki firmamentu, kreśli błyskawicą swą drogę. Do ostatniej chwili głos Kohmanna brzmi świeżo i niepokalanie czysto". Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. Wawrzyniaka.

SPROSTOWANIE. W ostatniej wzmiance o kabarecie artystów Teatru Miejskiego w Wielkopolance mylnie podano datę. Zamiast 3-go marca, kabaret na dzień aktora ma się odbyć 2-go marca. W przebogatym programie składającym się z utworów wokalnych, monologów, satyr i perlistego humoru — bierze udział cały zespół artystyczny teatru. Przewidziany jest również ewtl. współudział znakomitej sławy tenora Kohmanna, który tego samego dnia daje własny koncert w Teatrze miejskim. Zamówienia na pozostałe bilety na „Wicka i Wacka" oraz stoliki we Wielkopolance przyjmuje kancelarja Teatru Miejskiego i w składzie cygar p. Wawrzyniaka Plac 23 stycznia. Bilety na kabaret można również nabyć przy bufecie Wielkopolanki.

—** **POGODA.** Od św. Macieja temperatura powietrza polepszyła się widocznie już na stałe. Ustały wielkie mrozy, zrobiło się znacznie cieplej, chwilami wyjrzało nawet słonko, a lody i śniegi topnieją coraz więcej. Pierwsze to są oznaki zbliżającej się wiosny i daj Bóg, aby już tak pozostało. Stan Wisły zupełnie normalny. Kry płyną już coraz rzadziej, nawet rozłożone po obu brzegach Wisły lody, pozostałe z ostatniego wylewu, przechodzą powoli w stan rozkładu i jeżeli pogoda dalej dopisze w najbliższych dniach lub tygodniach stopnieją zupełnie.

—** **Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Dnia 26 bm. aresztowano za kradzież Józefa Kwaśniewskiego robotnika z Piasków pow. grudziądzki oraz Bronisławę Marchlewskiego również robotnika z Grudziądza. Służącej Józefie Koseckiej z ulicy Klasztornej Nr. 6 skradziono dnia 26 bm. dwie pary trzewików. Sprawcy tej kradzieży dotąd nie wyśledzono.

—** **WISIELEC.** Dnia 27-go bm. rano popełnił samobójstwo przez powieszenie niejaki Franciszek Trzciński, zamieszkały przy ul. Kwiatowej Nr. 3. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku dotąd niewyjaśniona. Mieszkańcy domu zupełnie niepotrzebnie zaalarmowali Straż ogniową, która nie jest przeznaczona do wynoszenia wisielców.

—** **ARESZTOWANIE ŚWIĘTOKRADCY.** Policja grudziądzka ujęła w tych dniach młodocianego złodzieja nazwiskiem Rosochacz, który mając lat 16 zaledwie okradł kościół w Siedlcach pod Warszawą. Skradziony z kościoła przedmiot w postaci złotej patyny sprzedał złodziej żydowi za 10.000 mk. Młodociany świętokradca z obawy przed karą i w strachu przed rodzicami uciekł do Grudziądza, aby tu zameldować się jako ochotnik do wojska polskiego (!). Zamiast do koszar dostał się jednak do aresztu, który dla podobnych osobników jest więcej stosownem miejscem.

—** **SKRADZIONE RZECZY DO ODEBRANIA.** W tut. Ekspozyturze Śledczej znajdują się następujące skradzione przedmioty: przykrycie na leżankę koloru żółtego, spodnie czarne i kamizelka, surdut, spodnie sukienne koloru czarnomodrego, płaszcz damski koloru żółto-siwego, dwie futrzane mufki damskie, czarny aksamitny żakiet damski, dwie halki płócienne, dwie torebki damskie, w tem jedna skórkowa, koszulka płócienna, majtki płócienne, para firanek muślinowych, niklowy talerz do owoców, szaro-bronzowa kołdra, poszwa w kratki, podszewki w modre kratki i prześcieradło płócienne.

Wymienione przedmioty są do odebrania przez właścicieli w Ekspozyturze Śledczej Grudziądz ul. Kościelna.

—** **ZEBRANIE KOŁA OFICERÓW REZERW.** Zawiadamiamy, że dnia 2 marca br. o godzinie 19 i pół odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie członków Koła Oficerów Rezerwowych P. K. U. Grudziądz w sali Hotelu Kellasa przy ulicy Lipowej. O liczne przybycie członków upraszamy.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokółu ostatniego zebrania, 2. Sprawozdanie zarządu ze spraw bieżących ubiegłego miesiąca, 3. Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej, 4. Sprawa Związku Pomorskiego Oficerów Rezerwowych, 5. Wolne wnioski. Zarząd.

—** **PRZYZNANIE ZAKONOM I STOWARZYSZENIOM RELIGIJNYM ZNIŻKI KOLEJOWEJ.** Ministerstwo Kolei Żelaznych uznając działalność humanitarno-społeczną zakonów i stowarzyszeń religijnych przyznało z dniem 1 stycznia br. członkom pewnych zakładów 50 proc. zniżkę przy przejazdach koleją.

Ruch towarzystw.

—** **MIESIĘCZNE ZEBRANIE MIEJSCOWEGO GNIAZDA „SOKOŁA"** odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godzinie 8-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego. Na porządku dziennym m. i. wykład druha Kalwary'ego „O przyszłej wojnie". Przybycie wszystkich członków obowiązkowe! Czołem!
Zarząd.

—(rt) **NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE TOW. PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZEGO** odbędzie się w poniedziałek dnia 5 marca rb. o godz. 8-ej wieczorem w Bazarze. Na porządku dziennym: 1) przeprowadzenie reorganizacji towarzystwa, 2) przelanie majątku towarzystwa, 3) zamknięcie akt. Posiedzenie to jest drugie z rzędu i uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.
Zarząd i komitet reorganizacyjny.

—(rt) **OGÓLNE ZEBRANIE KOLEJARZY.** W czwartek dnia 1. 3. 23. r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się na dużej sali Bazaru przy ulicy Moniuszki ogólne zebranie kolejarzy bez względu na przynależność związkową, na które wszystkich kolejarzy zapraszamy

Zarząd
P. Z. K. i Z. Z. P.

—(rt) **ZEBRANIE MIESIĘCZNE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW** nie odbędzie się w dniu jutrzejszym. O terminie zebrania członkowie będą zawiadomieni.

—** **PRZYPOMINAMY** o dzisiejszem posiedzeniu środa 28. 2. br. o godz. 6 w lokalu Czerwonego Krzyża. Obecność wszystkich interesujących się tą sprawa konieczna.
Komitet Ratujcie Dzieci

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Wykryta kradzież konia).** W piątek rano do pewnego zajazdu w śródmieściu przybył konno pewien osobnik, opowiadający gospodarzowi, iż wyjechawszy w nocy z Nakła nad Notecią, pragnie tu spotkać się z pewnym handlarzem koni. Ponieważ ostatni nie przybył, osobnik próbował konia spieniężyć w innych miejscach, żądając za niego na wstępie 2, później tylko półtora miljona. Ponieważ koń przedstawiał znacznie większą wartość, zawiadomiono policję, która, czatując w ul. Prostej, przytrzymała konia, prowadzonego już na Podgórz, dokąd złodziej go sprzedał. Koniokrad przeczuwając niebezpieczeństwo, pozostał w pewnej odległości od konia i jego nabywcy, wobec czego udało mu się zbiedz. Poszkodowany właściciel z Nakła wyznaczył nagrodę w wysokości jednego miljona marek.

—** **TCEW. (Schwytanie mordercy).** W sobotę przytrzymała policja tutejsza bandytę Domininiaka Wincentego bez stałego zamieszkania. Od dawna przez policję i gazety śledczą poszukiwany, za liczne napady i morderstwa Dominiak stanął przed sądem w Tczewie.

—** **WEJHEROWO. (Kary za wysokie czynsze pobierane od letników).** Izba karna sądu tutejszego sypie mandaty karne, gdyż prokuratorja wystąpiła przeciw wielu właścicielom mieszkań z oskarżeniem, że w lecie pobierali za wysokie czynsze od letników. Przeciw wyrokom tym występuje „Gazeta Kaszubska", wyjaśniając, że pobierane czynsze wcale nie były wygórowane.

—** **PUCK. (Pobyt gen. Hallera).** W ubiegłym tygodniu bawił w Pucku krótki czas gen. Haller, powracając z Wielkiej Wsi, gdzie obecnie buduje się wielkie letnisko nadmorskie.

(Spadek w dolarach). Rodzina R. w K. (pow. pucki) otrzymała w tych dniach po zmarłym krewnym w Ameryce 27 000 dolarów. Podzielono spadek ten na 10 części, w każdym razie i po podziale jeszcze każdemu dostała się poważna kwota.

—** **GDAŃSK. (Aresztowanie niezwykłego oszusta).** Policji tutejszej udało się zaaresztować jakiegoś niebezpiecznego oszusta, który występował w Gdańsku jako książę Sapieha, wojewoda ukraiński. „Sapieha" rzekomy wynajął dla siebie i swej żony w jednej z restauracji w Starym Szotlandzie mieszkanie, które opłacał bardzo dobrze, występował zawsze bardzo elegancko wydawał dużo pieniędzy. Swój pobyt w Gdańsku motywował chęcią założenia ukraińskiego poselstwa. Okazało się, że „ks. Sapieha" sprzedał łatwowiernym trzykrotnie jeden i ten sam dom w Berlinie i przeniósł się, gdy teren berliński stał się dlań niebezpieczny, do Gdańska. Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić prawdziwego nazwiska. Żonę jego aresztowano również.

(Kradzież w kościele). W ub. środę po południu wszedł do kościoła katolickiego w Starym Szotlandzie jakiś złodziej, który po zamknięciu kościoła przedostał się do zakrystji, gdzie skradł trzy kielichy mszalne, z których jeden zwłaszcza był drogocenny. Złodziej skradł również nakrycie z ołtarza i kilka świec. Wszelkie ślady po złoczyńcu i świętokradcy zatarte.

—** **WRZESZCZ. (Niebywałe pohańbienie narodowości polskiej przez . . . Polaków).** Do „Gazety Gdańskiej" donoszą o następującym wypadku: Dnia 20 bm. we wtorek w kawiarni „Reichskrone" we Wrzeszczu przypadkowi goście Polacy, ujrzeli kilku swych rodaków, którzy przy dźwięku orkiestry z Niemcami razem śpiewali „Heil dir im Siegerkrank", „Ich bin ein Preusse" i inne patrjotyczne piosnki niemieckie. Jeden z tych przypadkowych gości nie mogąc wstrzymać swego oburzenia porwał szklankę i rzucił ją pod nogi śpiewającym Polakom. Podburzona przez gospodarza lokalu, również Polaka, zgraja niemiecka w ilości 10—12 osób pospieszyła za opuszczającymi lokal gośćmi, napadła ich na szosie Halbe Allee i pobiła do krwi, obsypując ich najróżniejszymi wyzwiskami.

Po dokonanym napadzie zwycięzcy wrócili do lokalu. Brak jak zwykle policji, która przy wspomnianym lokalu stoi stale na posterunku, nie zadziwia już, przy pobiciu Polaków jej nigdy nie widać.

—** **BRZEŹNO. (Odbudowa domu kuracyjnego).** Senat stawił wniosek do tutejszej Rady miejskiej o wyasygnowanie 800 000 marek na odrestaurowanie domu kuracyjnego w Brzeźnie. Wyznaczona w roku ubiegłym suma 280 000 marek okazała się zbyt mała i niewystarczająca.

Z całej Polski.

—** **NAKŁO. (Tajemnicze samobójstwo).** Donoszą z Bydgoszczy, iż niedawno temu obwiesił się we własnem mieszkaniu przy ulicy Jackowskiego stolarz Juljusz Juchatz z Nakła, wdowiec, wyznania ewangelickiego. Denat posiadał jeszcze dość pokaźną kwotę pieniędzy, trudno przeto domyślić się powodu samobójstwa.

—** **POZNAŃ. (Wzlot balonem).** W piątek w godzinach popołudniowych dokonano wzlotu balonem kulistym w okolicy Dębiny. Balon posuwał się w kierunku północno-zachodnim.

Aresztowanie bandyty. Osadzono w areszcie Ignacego Szczecińskiego vel Walentego Muchę, poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję śledczą. Mucha ma niejedną kradzież z włamaniem na sumieniu. Dokonał on nawet ulicznego napadu na pewną panią z ulicy Kramarskiej, której ukradł torebkę z zawartością 11 miljonów marek. Należał on do bandy organizującej kradzieże i dowodził jej. Wspólników jego zdołano ująć już poprzednio.

Dzieciobójczyni. Osadzono w areszcie śledczym służącą Marję Jakubowską w podejrzeniu o dzieciobójstwo.

—** **OSTRZESZÓW. (Zastrzelony w czasie pościgu).** W czasie pościgu za złodziejami kradnącymi węgiel z wagonu na dworcu kolejowym w Ostrzeszowie postrzelony został 20-letni Leon Kowalczyk. Po kilku godzinach Kowalczyk zmarł.

—** **KOŚCIAN. (Olbrzymi pożar).** W majątku Jurkowo w powiecie kościańskim, należącym do p. Morawskiego spłonęła stodoła napełniona 500 centnarami żyta, 200 owsa, 300 mieszanki i 800 jęczmienia — wszystko niemłócone. Straty wynoszą 750 miljonów marek.

—** **SZAMOTUŁY. (Garnizon wojskowy).** Władze wojskowe zamierzają utworzyć w Szamotułach stały garnizon wojskowy. Specjalna komisja wojskowa bada teren i budynki, nadające się na koszary. W Szamotułach stacjonować ma kawalerja.

—** **PODLESIE na Górnym Śląsku. (Tajemnicza zbrodnia).** W Podlesiu w powiecie pszczyńskim, na Górnym Śląsku, w rowie na łące znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku 20 do 25 lat. Na głowie trupa znaleziono silną i zakrwawioną ranę od pobicia. Miejsce jak i sytuacja w jakiej znaleziono trupa, wskazują, że mężczyzna ów był zamordowany i obrabowany gdzieindziej, a następnie przeniesiony na łąkę i tam wrzucony do rowu. Istnieje przypuszczenie, że jest to reemigrant amerykański, który powracając do kraju, padł ofiarą mordu i rabunku, albowiem kapelusz, znaleziony obok trupa i należący prawdopodobnie do niego jest wyrobu angielskiego.

—** **RADOM. (Pociski armatnie — zamiast miodu).** Z Rudni Poczajowskiej nadeszła do Radomia beczka z deklarowaną zawartością miodu. Niezwykły ciężar beczki przy wyładowaniu zwrócił uwagę policji, która zarządziła otwarcie ładunku. Zamiast miodu znaleziono części pocisków armatnich. Po odbiór tajemniczej przesyłki nikt się nie zgłosił.

—** **SIEDLCE. (Skazanie komunistów).** W tych dniach w Siedlcach, sąd okręgowy rozważał proces 9 osób, oskarżonych o należenie do komunistycznego Związku miast i wsi. Proces trwał od godziny 12 w południe do 1 w nocy. Sąd skazał wszystkich 9-ciu na więzienie po 4 lata każdego.

Studjum medycyny dla kobiet w Anglii.

Nieprzyjaciele Anglii nazywają ją krajem pobielanych grobów, a mieszkańców jej porównują do tak często przez Chrystusa Pana demaskowanych i potępianych dla ich hipokryzji faryzeuszów.

Jest w tem trochę racji, statystyki bowiem kryminalistyczne nie wykazują wielkiej różnicy w ilości przestępstw i zbrodni popełnianych w Anglii a popełnianych w innych krajach europejskich. Nigdzie zaś purytanizm i pruderja nie ciąży tak bardzo na życiu pojedyńczych osobników jak i na zbiorowem życiu narodu jak właśnie w Anglii.

Pomimo wielkiej swobody, jaką się cieszy kobieta w Anglii, gdzie równouprawnienie jej zaszło bez porównania dalej jak np. we Francji Włoszech lub Hiszpanji, jest jedna dziedzina, która dla kobiety angielskiej dostępną jest tylko z największemi trudnościami. Podczas gdy z łatwością Angielka zdobywa doktorat praw, filozofji a nawet ostatnio weterynarji — studjum medyczne kobiet spotyka się z niechęcią tak sfer naukowych, jak też ze strony kolegów i szerokiego ogółu społeczeństwa.

Największa szkoła medyczna angielska, Londyński Hospital, postanowiła nie przyjmować już więcej kobiet na słuchaczki. Uchwałę tę motywuje gremium profesorów długo i szeroko, mówiąc, że wprawdzie nie kwestjonuje uzdolnienia kobiet do studjum medycznego, lecz wspólne studjowanie kobiet z mężczyznami na tym fakultecie okazało się niemożliwem. Jest niepodobieństwem dla profesora niektórych specjalności tej nauki wykładać słuchaczom w obecności młodych kobiet.

Inne uniwersytety w Anglii przyłączyły się do tej kampanji, jaką londyński Hospital rozpoczął. W Edynburgu, gdzie przeszło 400 słuchaczek na medycynę uczęszcza, wykłady np. gynekologji i praktyka jej kliniczna odbywają się osobno dla medyków, a osobno dla medyczek.

Wskutek tego wrogiego usposobienia w kołach medycznych i w społeczeństwie względem studjum medycznego kobiet, powstała wśród studentek medycyny myśl rozpocząć walkę o własną kobiecą akademję medyczną. Myśl ta znalazła wielkie poparcie u działaczek angielskich, walczących niezmordowanie o równouprawnienie jaknajszersze kobiety w Anglii.

Jakże daleko odbiegł purytanizm i pruderja anglosaksońska od zdrowej i prostej maksymy ras łacińskich która mówi, że naturalia non sunt turpia . . . J. Ś.

Nowości wydawnicze.

— ⊙ **„Proces Eligiusza Niewiadomskiego".** Pod tym tytułem ukazała się książka, traktująca sprawę zamachu na życie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabriela Narutowicza w dniu 16 grudnia 1922 r. Ciekawa ta niezmiernie książka podaje specjalne sprawozdanie stenograficzne, mieszczące całkowity przewód sądowy, z podaniem dokumentów śledztwa wstępnego, przemówień stron, krótkiego życiorysu i podobizny oskarżonego. Książkę tę, rozchwytywaną przez publiczność warszawską, sprowadziła „Drukarnia Pomorska" w Grudziądzu i sprzedaje dopóki zapas starczy po cenie 4 200 mk. za jeden egzemplarz.

△ **POLSKI KOŚCIÓŁ NARODOWY.** Oto tytuł bardzo aktualnej broszury pióra prof. poznańskiego seminarjum duchownego ks. Fr. Kwiatkowskiego T. J., a wydanej przez Ligę Katolicką — czcionkami Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Na czoło zagadnień wewnętrznych Polski — wysuwa się coraz więcej kwestja kościoła narodowego, forsowana pieniędzmi amerykańskiemi i faworyzowana przez przewrotowe żywioły w naszym kraju. Broszura ks. Kwiatkowskiego załatwia się z tem zagadnieniem bardzo jasno, poważnie, rzeczowo, a dokładnie.

Zamawiać ją można w cenie 1 500 marek pod adresem: Liga Katolicka, Sekretarjat Generalny w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr. 22 II ptr., pokój 41.

Reklama.

— LUCREZIA BORGIA W KINIE ORZEŁ. Wczorajsze pierwsze wyświetlanie pierwszorzędnego dzieła filmowego „Lucrezia Borgia“ w dobrze ogrzanem kinie „Orzeł“ ściągnęło liczną publiczność, żądna oglądania wspaniałej treści historycznej filmu opartego na tle historycznych zdarzeń z czasów papieża Aleksandra VI Pomimo wielkich kosztów wystawienia oryginalnego dzieła włoskiego, ceny pozostały niezmienione. Na uznanie zasługuje muzyka fortepianisty, tak mistrzowsko dostosowana swym charakterem do treści obrazu że ma się wrażenie, że ekran z grą fortepianową stanowi nierozerwalną całość.

—** „LUKRECJA BORGIA“ wspaniały film w teatrze świetlnym „Apollo“ okazał się — według opinji szerokich warstw widzów — godnym oceny prasy warszawskiej, która film ten nazwała największem arcydziełem sztuki kinematograficznej obecnej doby.

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31 Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

—(rt) Baczność Sokoli! Ćwiczenia sokole odbywają się jak następuje: Oddział żeński we wtorki i czwartki w gimn. żeńskim przy ul. Groblowej, dla młodzieży od godz. 6—7, druhny od 7—9. — Oddział męski we wtorki i piątki w szkole przy ul. Brackiej, dla młodzieży od godz. 6—7,30, druhowie od 8—10 — Wzywa się do licznego i punktualnego uczęszczania na powyższe ćwiczenia. — Nowi kandydaci mogą się zgłosić na każdej lekcji.

— DROŻYZNA — wołasz, a nie pomyślisz, jak jej zaradzić. Rada jest tylko jedna — nabyć ZŁOTĄ POŻYCZKĘ. Przez to wzmocnisz skarb państwa i zapobiegniesz dalszemu spadkowi marki, a i sam zrobisz doskonały interes.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

KOMUNIKACJA.

— CZĘŚĆ POŻYCZKI PRZEZNACZONA BĘDZIE NA TABOR I SZYNY KOLEJOWE. Jak słyszeliśmy, francuski minister robót publicznych, Le Troquer, zdecydował się udzielić na ten cel pewnej części zasobów, które Francja w swoim czasie otrzymała w taborze i szynach z Niemiec.

Wobec tego, że część pożyczki francuskiej otrzymuje przez nasze państwo, w wysokości 400 miljonów franków, zrealizowana będzie w naturze, ministerjum kolei zwróciło się do władz miarodajnych z prośbą by te zechciały wziąć od Francji pewną ilość taboru kolejowego i szyn.

HANDEL.

— CŁA LITEWSKIE NA TOWARY POLSKIE. Rząd litewski obłożył potrójnem cłem wszystkie towary, przywożone z Polski przez Gdańsk na obszar Kłajpedy i Litwy. Należy zaznaczyć, że import litewski w 40 proc. składa się z towarów polskich.

— WYSTAWA I LICYTACJA BYDŁA ROZPŁODOWEGO. 43 Wystawa i Licytacja bydła rozpłodowego Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców bydła czarno-białego, rasy nizinnej odbędzie się w czwartek, dnia 8 marca 1923 r. w Poznaniu w Reducie Przemysława (dawniej Grollmann).

Wystawa rozpoczyna się o godz. 8-ej, licytacja o 10-tej. Na powyższą wystawę zgłoszono 50 buhajów, 10 krów i jałowic oraz świnie z chlewni zarodowej.

MONOPOLE.

PRODUKCJA SOLI. Produkcja soli w 9 żupach solnych wyniosła w styczniu rb. 27.904 ton wobec 23.483 ton w grudniu r. z. Wydajność robotnika na dniówkę podniosła się z 288 kg. w grudniu r. z. na 313,7 kg. w styczniu. Ogółem w państwowych i prywatnych salinach wyprodukowano w grudniu r. z. 31.900 ton, w styczniu rb. 36.133 ton. Przyrost produkcji 4233 ton.

Soli potasowych wyprodukował Kałusz w grudniu r. z. 3340 ton, w styczniu rb. 3680 ton, przy wydajności robotnika na dniówkę w grudniu r. z. 327.9, w styczniu rb. 314.5.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— CENA EMISYJNA POŻYCZKI ZŁOTEJ. Ministerjum Skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 24 lutego rb. została zmieniona od dnia 26 lutego rb. cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej pożyczki złotej z roku 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 7500 mkp., co wynosi za obligację wartości 10.000 mkp. i 10 złotych polskich cenę 85 000 mkp., a za obligację wartości 50 000 mkp. i 50 złotych polskich cenę 425 000 mkp.

— POŻYCZKA ZŁOTA. Rozporządzeniem ministra Skarbu z dn. 23 lutego rb. został przedłużony termin sprzedaży 8 proc. państwowej pożyczki złotej z roku 1922 do dnia 15 marca 1923 r.

— Złote bony skarbowe. Opracowany został i złożony w Sejmie przez Ministerstwo Skarbu projekt ustawy o 6 proc. złotych bonach skarbowych. Na zasadzie tej ustawy, ministra skarbu upoważnia się do wypuszczenia w obieg z dniem 15 marca 1923 r. 6 proc. złotych bonów skarbowych, opiewających na złote polskie z terminem płatności w dniu 15 września 1923 r. na sumę 50 miljonów złotych. Poczynając od 15 września 1923 r. 6 proc. złote bony skarbowe będą spłacane po cenie nominalnej w markach polskich podług kursu przeciętnego franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w ciągu pierwszych 10 dni września 1923 r., licząc 1 złoty polski równy 1 frankowi szwajc.. Przed terminem płatności bony przyjmowane będą przy uiszczaniu podatków: gruntowego, przemysłowego i dochodowego. (Pat.)

CŁO.

— OPŁATY CELNE NA G. ŚLĄSKU. Na zasadzie konwencji genewskiej wolno było wprowadzać państwu polskiemu na terenie G. Śląska własne ustawy celne. Dotychczas cło pobierano w markach niemieckich, lub polskich. Po pierwszym marca pobierać się będzie cło tylko w walucie polskiej.

ZAGRANICA.

— Skarb Rzeszy kurczy się. Bank Rzeszy wypuszcza w obieg dziennie banknotów wartości 45 miljardów marek. Według zdania rzeczoznawcy, w [illegible] tego miesiąca wartość wypuszczonych dziennie marek osiągnie wysokość 125 miljardów, wobec tego do końca marca bank rzuci na rynek 3 tryljony nowych marek.

„Matin“ zaznacza że inflacja w Niemczech w ostatnim tygodniu osiągnęła rozmiary inflacji w Rosji we wrześniu 1921 r. i Austrji w listopadzie 1922 r.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

W rejestrze handlowym dział B zapisano dziś pod nr. 58 przy firmie: „Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu Oddział Grudziądz“. Prokura Marjana Tomaszewskiego, Franciszka Boettchera i dra Mieczysława Seydlitza z Poznania wygasła. [4427

Grudziądz, dnia 19 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 803 zapisano dziś firmę „Jerzy Vetter Grudziądz“. Właścicielem firmy jest kupiec Jerzy Vetter z Grudziądza. [4428

Grudziądz, dnia 19 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 804 zapisano dziś firmę „Franciszek Jeliński Grudziądz“. Właścicielem firmy jest kupiec Franciszek Jeliński z Grudziądza [4429

Grudziądz, dnia 19 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 805 zapisano dziś firmę: Erich Rieboldt Grudziądz“ Właścicielem firmy jest kupiec Eryk Rieboldt z Grudziądza. [4430

Grudziądz dnia 19 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 806 zapisano dziś firmę: „Podolanka“ Wiktorja Nowicka Grudziądz. Właścicielką firmy jest p. Wiktorja Nowicka z Grudziądza. [4431

Grudziądz, dnia 19 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Stowarzyszenie „Graudenzer Geselligkeitsverein Grudziądz“ w likwidacji zapisane w tutejszym rejestrze stowarzyszeń nr 47 ma być z urzędu skreślone. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. 4444

Grudziądz, dnia 24 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 808 zapisano dziś firmę: „Leon Grünfeldt Grudziądz“. Właścicielem firmy jest kupiec Leon Grünfeldt z Grudziądza. [4443

Grudziądz, dnia 24 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

PROSPEKT

w sprawie dopuszczenia do oficjalnego handlu na giełdzie Poznańskiej nom. mk. 39.900.000 akcyj

Hurtowni Spółek Spożywców Tow. Akc. w Poznaniu.

Założenie: Tow. Akc. Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu założone zostało aktem notarjalnym z dnia 23 września 1920 r. i zarejestrowane w sądzie dnia 9 lutego 1921 r.

Siedziba: Siedzibą Towarzystwa jest **Poznań, św. Marcin 27. Oddziały** znajdują się **w Gdańsku,** Hundegasse 105 i **w Grudziądzu,** ul. Mickiewicza 16 i 16a.

Cel przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest hurtowy zakup artykułów pierwszej potrzeby, oraz zakładania własnych wytwórni.

Kapitał akcyjny: Kapitał akcyjny wynosi obecnie 40.000 000.— mk. i składa się z:

100	sztuk akcyj po nom. mk.	1 000	=	100 000	mk. serji A #	1— 100 I em.
9 900	„ „ „ „ „	1 000	=	9 900 000	„ „ B #	101—10 000 I em.
10 000	„ „ „ „ „	1 000	=	10 000 000	„ „ B #	1—10 000 II em.
2 000	„ „ „ „ „	5 000	=	10 000 000	„ „ B #	10 001—12 000 II em.
1 000	„ „ „ „ „	10 000	=	10 000 000	„ „ B #	12 001—13 000 II em.

Akcje serji A I em. nr. 1—100 uprzywilejowane są w ten sposób, że mają pierwszeństwo przed innemi akcjami do kwoty nominalnej ich wartości w razie zlikwidowania Towarzystwa. Do ważności wyborów członków Rady Nadzorczej potrzeba większości akcyj serji A. Do zmiany ustaw oraz do rozwiązania Towarzystwa jest potrzebna nadto zgoda ¾ akcyj serji A. Akcje serji A głosują odrębnie. Wszystkie akcje są na okaziciela.

Każde nom. mk. 1000,— uprawnia do 1 głosu na zebraniu akcjonarjuszów.

Władze Towarzystwa: Władzami Towarzystwa są: 1) Zarząd 2) Kurator 3) Rada Nadzorcza 4) Walne Zebranie akcjonarjuszów.

Zarząd: Zarząd składa się z jednego lub kilku dyrektorów.

Zarząd podpisuje towarzystwo: a) przez podpis dyrektora pod firmą towarzystwa, jeżeli wybrano tylko jednego dyrektora, b) przez podpis dwóch dyrektorów, jeżeli Rada Nadzorcza dokonała wyboru kilku członków Zarzadu

Obecnie tworzą Zarząd główny: Sylwester Bykowski i Stefan Głowiński, obaj z Poznania.

Zarząd oddziału Grudziądzkiego tworzą: Kazimierz Prauziński i Kazimierz Preiss, obaj z Grudziądza.

Rada Nadzorcza: Rada Nadzorcza składa się z 14 członków wybranych z grona akcjonarjuszów na przeciąg lat 4. Obecnie należą do Rady Nadzorczej:

Wicepatron Dr. Włodzimierz Seydlitz z Poznania, prezes
Ks. Kanonik Walenty Dymek z Poznania, wiceprezes
Dyr. Stanisław Broniarz z Poznania, sekretarz
Dyr. Banku Dr. Kazimierz Bajoński z Poznania.
Maksymiljan Gordon z Torunia
Wojciech Grześkowiak z Poznania
Dyr. Banku Jan Kierczyński z Poznania
Dyr. Banku Stanisław Kucharski z Poznania
Dyr. Stanisław Marciniak z Poznania
Dr. Stanisław Mroczkowski z Poznania
Dyr Zygmunt Musiał z Bydgoszczy
Dyr. Banku Rufin Piłatowski z Poznania
Dyr. Wandolin Sierszeński z Poznania
Dr. Franciszek Spandowski z Poznania.

Kurator: Urząd Kuratora sprawuje każdorazowy Patron Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych T. z. w Poznaniu. Obecnie wykonuje czynności kuratora Ks. Patron St. Adamski w Poznaniu.

Walne Zebranie Akcjonarjuszów: Walne zebranie akcjonarjuszów zwołuje Zarząd lub Rada Nadzorcza jednorazowem ogłoszeniem umieszczonem w pismach prawem przewidzianych oraz w Poradniku dla Spółdzielni.

Rok obrachunkowy i podział zysków: Rokiem obrachunkowym jest czas od 1. 7. do 30. 6 każdego roku kalendarzowego. Z czystego zysku przekazuje się po dokonaniu potrzebnych odpisów

1) $^1/_{20}$ do funduszu rezerwowego, 2) 5% na dywidendę dla akcjonarjuszów, 3) Z pozostałego pozatem czystego zysku wydziela się:
   a) $^1/_5$ do funduszu rezerwy specjalnej
   b) $^1/_5$ na tantjemę do Rady Nadzorczej, jednakże tylko do tej kwoty, którą wyznacza Walne Zebranie,
   c) resztę na superdywidendę dla akcjonarjuszów z tem wszakże zastrzeżeniem, że Walnemu Zgromadzeniu przysługuje prawo zużycia pozostałej reszty całkowicie lub częściowo na udotowanie rezerw lub przeniesienie na rok następny.

Dywidenda Za rok obrachunkowy 1920/21 wypłacono ogółem 20% dywidendy Za rok obrachunkowy 1921/22 wypłacono ogółem 40% dywidendy.

Nieruchomości: Hurtownia Spółek Spożywców Tow. Akc. posiada następujące nieruchomości:
a) w Poznaniu przy ul. św. Marcina 27, gdzie znajdują się również zakłady przemysłowe „Ha-Es-Es"
b) w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 16 i 16a, dom mieszkalny i gmach fabryczny
c) w Poznaniu przy Tamie Garbarskiej, spichlerze z własnemi bocznicami kolejowemi i połączeniem rzecznem.

Bilans z dnia 30 czerwca 1922 r.

Aktywa

Rk. Kasy		1869 431,85
„ Banków i P. K. O.		39 931 086,77
„ Dłużników		250 147 300,41
„ Towarów		146 229 033,55
„ Urządzenia	19 065 207,—	
odpisy	5 586 520,—	13 478 687,—
„ Nieruchom. Poznań	23 500 000,—	
5% odpisów	1 175 000,—	22 325 000,—
„ Nieruchomości Grudziądz	3 755 000,—	
5% odpisów	187 750,—	8 567 250,—
„ Urządz. fabryczn. Grudziądz	3 000 000,—	
odpisy	2 300 000,—	700 000,—
„ Urządz. wytwórni pasty H. S. S.	883 000,—	
10% odpisów	88 300,—	794 700,—
„ Papierów wartościowych		2 015 300,—
„ Udziałów		25 000,—
„ Walut obcych		88 787,80
„ Wekslí		2 114 166,—
		482 735 643,88

Pasywa

Rk. Kapitału akcyjnego		40 000 000,—
„ Funduszu rezerw.		10 819 763,68
„ „ „ specjalnej		309 763,68
„ Wierzycieli		227 783 606,26
„ Banków		92 300 428,45
„ Banków, długoterminowa pożyczka		45 668 250,—
„ Akceptów własnych		6 500 000,—
„ kredytu na zakup ziemiopłodów		32 000 000,—
„ hipotek na nieruch. Poznań	280 000,—	
„ „ „ Grudziądz	55 000,—	835 000,—
„ dywidendy nieodebranej za rok 1921/22		112 200,—
„ przejściowy		1 522 723,86
Zysk za rok 1921/22		25 883 907,45
		482 735 643,38

Rachunek Strat i Zysków

Koszta Handlowe	117 265 225,23
Procenty	10 440 517,19
Odpis na urządzeniach	5 586 520,—
„ „ Nieruch. Poznań	1 175 000,—
„ „ „ Grudziądz	187 750,—
„ „ urządz. wytw. Ha-Es Es w Poznaniu	88 300,—
„ „ urządzeniu fabrycznem w Grudziądzu	2 300 000,—
Zysk za rok 1921/22	25 883 907,45
	162 927 219,87

Zysk na towarach	162 927 219,87
	162 927 219,87

Podział czystego zysku za rok 1921/22: Walne Zebranie uchwaliło następujący podział:

Czystego zysku:		25 883 907,45
Zysk wykazany		
5% dywidendy od mk 40 000 000,—	2 000 000,—	
$^1/_5$ do funduszu rezerwy specjalnej	4 776 781,49	
$^1/_5$ na wynagrodzenie Rady Nadzorczej	4 776 781,49	
35% superdywidendy od 40 000 000,—	14 000 000,—	
do przeniesienia na rok następny	330 344,47	
	25 883 907 45	25 883 907,45

Na mocy powyższego prospektu dopuszczone zostały do handlu na giełdzie poznańskiej i urzędowego notowania kursów **nom. mk. 39.900.000,— akcyj Hurtowni Spółek Spożywców Tow. Akc. w. Poznaniu.**

Poznań, dnia 31 stycznia 1923 r.

Hurtownia Spółek Spożywców T. A. — w Poznaniu
(—) Bykowski (—) Głowiński.

Bank Związku Spółek Zarobkowych Towarzystwo Akcyjne
(—) Migczkowski. (—) Dr. Wesik.

Bank Zjednoczenia Towarzystwo Akcyjne
(—) Rybczyński (—) Wachowiak.

Bank Przemysłowców Towarzystwo Akcyjne
(—) ppa Rucinski. (—) Kozubowski.